

dr Paweł Krawczyk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych

Charakter prawny kościołów i innych związków wyznaniowych Legal nature of the churches and other religious associations

Streszczenie: Związki wyznaniowe, a zwłaszcza Kościół katolicki, są podmiotami o skomplikowanym charakterze prawnym. Zamykanie ich jedynie w sferze instytucji prywatnych jest niewystarczające i wymyka się tym kategoriom. Toteż bardzo często do opisywania ich charakteru wykorzystywana jest instytucja osobowości publiczno-prawnej.

Słowa kluczowe: kościoły, związki wyznaniowe, charakter prawny, osobowość publiczno-prawna

Abstract: Religious associations, and especially the Catholic Church are the entities with a complicated legal nature. Enclosing them only in the sphere of private institutions is insufficient and eludes those categories. So a public-legal entity is very often used to describe their character's personality.

Keywords: churches, religious associations, legal nature, public-legal entity

Związki wyznaniowe bez wątpienia są organizmami o skomplikowanym charakterze i wielowymiarowej naturze. Wszyscy badacze godzą się również z poglądem, że religia jest doniosłym, aczkolwiek bardzo złożonym zjawiskiem kulturowo-społecznym, wypełniającym w różnym stopniu i zakresie życie jednostek i społeczności ludzkich. Panuje także zgoda w przyznawaniu religii poważnego wpływu na kształtowanie się życia indywidualnego, społecznego, narodowego i państwowego¹.

Jednolitość wierzeń i wspólne wykonywanie praktyk i obrzędów prowadziły do organizowania się wyznawców w społeczności religijne. Te zaś wyłaniały różne struktury organizacyjne ze specyficznymi systemami władzy, regułami postępowania, zwyczajami, obyczajami. Organizacja stanowi do dnia dzisiejszego istotny składnik olbrzymiej większości religii. Okazywała swą przydatność ze względów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Potrzebę jej istnienia uzasadniono dążeniem do zapewnienia prawidłowej interpretacji dogmatów wiary i prawidłowego wykonywania czynności kultowych oraz rozwiązywania konfliktów wewnętrznych. Organizacja stała się konieczna dla reprezentacji i obrony interesów danej społeczności

¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 11.

religijnej wobec państwa. Ułatwiała jej oddziaływanie na życie społeczne, polityczne i kulturalne kraju. Umożliwiała przystosowanie założeń doktrynalnych i zasad kulturowych do zmieniających się warunków życia społecznego².

Zatem – jak stwierdza M. Pietrzak – związek wyznaniowy stanowi specyficzny typ zorganizowanej społeczności ludzkiej, posiadający określony ustrój wewnętrzny, zdolny do wytworzenia organów władzy, które spełniają funkcje wewnętrzne i reprezentują związek na zewnątrz oraz uprawnione są do określania praw i obowiązków swoich członków. Podstawowym kryterium wyodrębniającym związek wyznaniowy od innych organizacji społecznych jest cel, który polega na zapewnieniu wyznawcom możliwości zaspokajania ich potrzeb religijnych. Związki wyznaniowe różnią się między sobą odrębnością dogmatów wiary, obrzędów oraz praktyk religijnych³. Do realizacji swych celów związek wyznaniowy dysponuje zwykle odpowiednimi środkami materialnymi. Pochodzą one z różnych źródeł, głównie z ofiar i składek wyznawców. W ramach związków wyznaniowych, jako ich części składowe, istnieją specyficzne grupy lub społeczności posiadające odrębne struktury organizacyjne (zakony, kongregacje, bractwa, stowarzyszenia religijno-społeczne)⁴.

Współczesne związki wyznaniowe, zwłaszcza te o charakterze powszechnym, do których należy zaliczyć Kościoły chrześcijańskie (wyłączając Kościół katolicki), wykształciły jednorodne systemy doktrynalno-liturgiczne o zdecentralizowanej organizacji i utworzyły w każdym kraju, na terenie którego działają, niezależne od siebie i całkiem odrębne struktury. Kościół katolicki zaś charakteryzuje organizacja scentralizowana, skupiająca wszystkich wyznawców w jeden organizm organizacyjno-prawny. Struktury Kościoła katolickiego działające w poszczególnych państwach są tylko częścią Kościoła powszechnego, o ograniczonych kompetencjach na forum prawa kanonicznego (co należy odróżnić od osobowości prawnej poszczególnych struktur widzianych przez pryzmat prawa wewnętrznego państw, na terenie których Kościół katolicki funkcjonuje)⁵.

J. Dziobek-Romański słusznie wskazuje na potrzebę dodatkowego wyjaśnienia pojęcia kościoła w ujęciu kanonicznym i teologicznym, albowiem pozwala to lepiej zrozumieć dualistyczny charakter związku religijne-

² Ibidem, s. 12-13.

³ Różnorodność charakteryzuje także nazwy, jakie przybierały organizacje religijne. W ramach doktryn chrześcijańskich przyjęta została nazwa kościół, inne związki religijne przybierały inne nazwy. Wśród nich wymienić można: związek religijny (np. Muzułmański Związek Religijny), ruch (np. Świecki Ruch Misyjny „Epifania”), zruszenie (np. Zruszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce), stowarzyszenie (np. Stowarzyszenie Buddyjskie Zen „Czogie”), związek gmin wyznaniowych (np. Związek gmin wyznaniowych żydowskich), związek (np. Związek Buddystów Zen „Bodhidharma”), wspólnota (np. Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa), towarzystwo (np. Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny), związek wyznaniowy (np. Związek Wyznaniowy „Kwiryralistów”), zbór (np. Zbór Ewangelicko-Baptystyczny w Katowicach), bractwo (np. Bractwo dla Poznania Judaizmu), grupa wyznaniowa (np. Grupa wyznaniowa „Sri Vidya”); zob. szerzej J. Dziobek - Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944-1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004, s. 17-19.

⁴ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 13.

⁵ J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 19-20; Szczegółowa struktura Kościoła katolickiego określona jest [w:] *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus*, AAS 75(1983), pars II, cz. II, *Hierarchiczny ustrój Kościoła*, Kan. 330 – 746.

go, zdecydowanie sprzeciwiający się monistycznym teoriom sprowadzającym religię do kategorii wyłącznie prywatnych. J. Dziobek-Romański zauważa, iż spojrzenie takie nie oddaje bowiem prawdziwego wymiaru, według którego funkcjonuje związek religijny. Spojrzenie na religię jako na zjawisko indywidualne, jeśli nie neguje, to z pewnością znacznie okalecza jej wymiar socjologiczny i prawny. Kościół jest społecznością religijną, w której oprócz relacji ściśle religijnych występują również warunki właściwe dla innych społeczności. Kościół jest wspólnotą osób wierzących w Boga i oddających mu cześć w taki sam sposób, posiadającą swoją hierarchię⁶.

Zatem nie ulega wątpliwości, że związki wyznaniowe mogą być definiowane i opisywane na wielu płaszczyznach i na wiele sposobów, biorąc pod uwagę zarówno aspekt teologiczny, socjologiczny, religioznawczy, kulturowy czy wreszcie interesujący nas aspekt prawny.

Dla wszystkich tych wymiarów, łącznie z prawnym, nie bez znaczenia jest fakt obecności związków wyznaniowych w obszarze publicznym.

W. Uruszczak na przykładzie Kościoła katolickiego wskazuje, iż funkcje publiczne to rozmaite sfery jego działalności służące zaspokajaniu potrzeb indywidualnych i zbiorowych, innych niż działalność powiązana ze sprawowaniem i szerzeniem kultu religijnego. Słusznie zauważa przy tym, iż Kościół wykonywał funkcje publiczne od zarania swojego istnienia, rozwijał swoją działalność w społeczeństwie i dla społeczeństwa. Względ na dobro ludu Bożego – nie tylko duchowe, ale także doczesne – wymuszał aktywność instytucji kościelnych w różnorodnych dziedzinach życia zbiorowego. Znaczenie Kościoła ujawniało się zwłaszcza w okresach braku lub niedowładu instytucji świeckich z państwem na czele. Rodzaj i zakres funkcji publicznych Kościoła zależał zawsze od konkretnych okoliczności miejsca i czasu. Wśród tradycyjnych publicznych funkcji Kościoła na przestrzeni dziejów W. Uruszczak wymienia: edukację i wychowanie, bezpieczeństwo publiczne, pomoc społeczną i działalność charytatywną, ochronę zdrowia, ewidencję ludności, politykę w makro i mikroskali, ochronę i szerzenie kultury narodowej, oddziaływanie na gospodarkę krajową, prawodawstwo i wymiar sprawiedliwości⁷.

Misja edukacyjna Kościoła rozpoczęła się wkrótce po wstąpieniu Polski do grona państw chrześcijańskich, i od tego momentu przez następne stulecia Kościół był głównym organizatorem edukacji publicznej. Wielki wkład w rozwój szkolnictwa mieli zwłaszcza jezuici i pijarzy. Niektóre ze szkół jezuickich stały się załóżkami przyszłych uniwersytetów. Nawet w okresach aktywniejszej roli państwa w organizowaniu i prowadzeniu szkolnictwa np. w okresie funkcjonowania Komisji Edukacji Narodowej, pierwszoplanową rolę odgrywały osoby duchowne jak Hugo Kołłątaj czy Stanisław Staszic. Uznaniem roli Kościoła na tym polu było powierzenie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przewodniczenia wspomnianej Komisji. Aż do II wojny światowej szkolnictwo kościelne odgrywało niezwykle doniosłą rolę, jako jeden z ważnych filarów oświaty publicznej. Instytucje kościel-

⁶ J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 21.

⁷ W. Uruszczak, *Funkcje publiczne Kościoła w Polsce w perspektywie historycznej*, [w:] *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Materiały III Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 16-18 maja 2006 r.) pod red. A. Mezglewskiego, Lublin 2007, s. 15.

ne prowadziły szkoły wszystkich stopni od podstawowych do wyższych. Wskazać tu można choćby na utworzony w 1918 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jak zauważa W. Uruszczak doświadczenie historyczne ukazuje, że w sferze edukacyjno-wychowawczej Kościół nie powinien być traktowany jako konkurent państwa, lecz jako jego sprzymierzeniec. Działalność edukacyjno-wychowawcza Kościoła w Polsce nigdy nie ograniczała się do wychowania ściśle religijno-moralnego, ale na uwadze miała zawsze silny aspekt narodowo-patriotyczny. Owoce tego dawały o sobie znać w okresach powstań i walk o wyzwolenie narodowe⁸.

Mniej powszechna, ale równie ważna była i jest misja Kościoła w zakresie bezpieczeństwa publicznego, wyrażająca się w pełnieniu funkcji obrońcy praw człowieka. Na uwagę zasługuje tu chociażby historyczna instytucja tzw. azylu kościelnego, oparta na zasadzie nietykalności budynków sakralnych, w których szukały schronienia osoby ścigane. W okresach konfliktów, działań wojennych czy prześladowań klasztory, plebanie były miejscem schronień dla osób ściganych i prześladowanych. Duchowni często występowali w roli obrońców uciskanych i prześladowanych, czy mediatorów w konfliktach. Misja ta i obecnie jest szczególnie wyraźnie zaznaczona we współczesnym nauczaniu społecznym Kościoła, o czym świadczą encykliki *Mater et magistra*, czy *Pacem in terris* Jana XXIII z 11 kwietnia 1963 r.⁹

Kolejny przejaw publicznej misji Kościoła to pomoc społeczna, działalność charytatywna oraz ochrona zdrowia, w których to dziedzinach Kościół jest obecny od początku swojego istnienia. Tradycyjnie pomoc społeczna oznacza opiekę i pomoc świadczoną osobom niezdolnym do samodzielnego utrzymania z powodu wieku, choroby czy niezawinionej niemożności podjęcia pracy. Do ok. XIX wieku pomoc społeczna oraz opieka zdrowotna były świadczone w zdecydowanej większości przez organizacje kościelne¹⁰. Wspomnieć tu wystarczy organizację i prowadzenie przytułków dla bezdomnych, ochronek dla sierot, hospicjów dla nieuleczalnie chorych, kuchni dla głodnych, świadczenie pomocy żebrzącym czy bardziej złożone formy pomocy, jak instytucje kredytowo-dobroczynne. W zakresie ochrony zdrowia wymienić tu należy chociażby szpitale prowadzone przez antonianów, bożogrobców, bonifratrów, joannitów. Z czasem większą rolę w tym zakresie zaczęło odgrywać również państwo. Jednakże słusznie wskazuje się, iż pomoc społeczna wymaga nie tylko świadczeń materialnych ze strony państwa, ale także troski moralnej, której zazwyczaj trudno jest oczekiwać od urzędników państwowych czy samorządowych z referatów pomocy społecznej. Także obecność duchownych czy siostr zakonnych w składzie personelu szpitalnego przyczynia się do większej wrażliwości, a przez to do polepszenia opieki nad chorym i z tego względu jest pożądana¹¹.

⁸ Zob. szerzej W. Uruszczak, *Funkcje publiczne Kościoła...*, s. 17-19; zob. też. K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuitskich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999; Ł. Kurdybacha, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949; D. Kempa, *Historia szkolnictwa katolickiego w Polsce*, [w:] *Szkolnictwo katolickie w Polsce*, Kraków 1999.

⁹ Zob. szerzej W. Uruszczak, *Funkcje publiczne Kościoła...*, s. 19-20.

¹⁰ Zob. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*, Lublin 2004; Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Zeszyty Historyczne UW 1963, t. 3.

¹¹ W. Uruszczak, *Funkcje publiczne Kościoła...*, s. 21, 22.

Przez wiele wieków instytucje kościelne prowadziły również rejestracje stanu cywilnego obywateli, rejestrując urodziny, zgony, małżeństwa. Od XVI do początków XIX w. księgi parafialne stanowiły główny instrument publicznej ewidencji ludności nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Wskazać należy, iż w ogóle rozwój ustawodawstwa państwowego następował pod przemożnym wpływem ustawodawstwa kościelnego, choćby za wzorem kodyfikacji prawa kanonicznego powstała pierwsza kodyfikacja polskiego prawa, głównie zwyczajowego – statuty Kazimierza Wielkiego. Później *Corpus Iuris Canonici*, jak też kodeksy prawa kanonicznego polskiego były w Polsce wzorem dla powstających w kolejnych stuleciach zbiorów prawa polskiego, a sądownictwo kościelne dla świeckiego wymiaru sprawiedliwości¹².

Przez wieki Kościół był również czynnie zaangażowany w sprawy państwa oraz wywierał znaczący wpływ na jego politykę. W pierwszych latach państwowości polskiej organizacja kościelna stała się ważnym uzupełnieniem organizacji państwowej. Przenosząc bogate doświadczenia administracyjne, usprawniała działalność władzy świeckiej. Na przestrzeni dziejów biskupi byli mężami stanu, instytucjonalnie włączonymi w struktury ówczesnej władzy państwowej, będąc doradcami książąt i królów, a później członkami senatu. Warto również wskazać na szczególną rolę, jaką odgrywał prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński, jako zwierzchnik senatu oraz jako *interrex* w czasie bezkrólewia. Do funkcji tej nawiązano tworząc w 1917 r. Radę Regencyjną Królestwa Polskiego, w której zasiadał także arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski¹³. Do dzisiaj, choć Kościół ogranicza swoje uczestnictwo w życiu politycznym, jego głos w obronie interesów społecznych i narodowych ma wielkie znaczenie i oddziałuje na bieg wydarzeń politycznych czy gospodarczych. W tej drugiej dziedzinie na uwagę zasługuje nauczycielska rola Kościoła. Wskazać tu należy choćby encyklikę Leona XIII *Rerum novarum* czy ustawodawstwo Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*). Problemów gospodarczych dotyczyła również encyklika *Laborem exercens*¹⁴.

Warte odnotowania jest również zaangażowanie Kościoła na polu kultury, której znaczenie w rozwoju każdego społeczeństwa jest nie do przecenienia. Kościół w Polsce był i jest największym mecenasem sztuki, stał się on zapewne największym posiadaczem dóbr kultury należących do narodowego dziedzictwa, choćby w takich dziedzinach, jak malarstwo, rzeźba, architektura, zbiory biblioteczne czy archiwalne. Zatem słusznie wskazuje W. Uruszczak, iż ochrona tego zasobu stanowi wielkie wyzwanie dla Kościoła i wymaga współdziałania z władzami państwa i samorządów¹⁵.

¹² Zob. szerzej M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 124-125; W. Uruszczak, *Funkcje publiczne Kościoła...*, s. 22-23, 30-33.

¹³ Zob. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia Państwa i Prawa Polskiego*, Warszawa 1985, s. 51, 197, 405; J. Osuchowski, *Prawo Wyznaniowe RP 1918-1939*, Warszawa 1967, s. 55; Powołanie w skład Rady Regencyjnej wysokiego dostojnika kościelnego przyjęto jako znak „ciągłości duchowej nowej Polski z dawną”, por. „Przegląd Powszechny”, październik 1917, s. 1-5 i 505; „Czas” z 29 października 1917 (wyd. wiecz.).

¹⁴ Zob. W. Uruszczak, *Funkcje publiczne Kościoła...*, s. 23-26, 29.

¹⁵ *Ibidem*, s. 28.

W związku z powyższym wyłania się pytanie, na ile konstrukcja osobowości publicznoprawnej¹⁶ może mieć zastosowanie do związków wyznaniowych i ich instytucji?

Jak zauważa J. Osuchowski, w literaturze światowej zdania w omawianym przedmiocie są podzielone, aczkolwiek przeważa pogląd o publicznoprawnym charakterze kościołów, głoszą go m.in. E. Zeller, E. Friedberg, R. v. Mohl, H. Schultze, K. v. Stengel, P. Hinschius, O. Gierke, G. Jellinek. Pogląd przeciwny reprezentują

¹⁶ Konstrukcję osobowości publicznoprawnej wywodzi się co do zasady z rzymskiego podziału prawa na prawo publiczne i prywatne. Pojęcie to od lat budzi kontrowersje i dyskusje w doktrynie prawa, często będąc negowanym. Podnosi się, iż osobowość prawna jest jedna na całym obszarze prawa, a rozbijanie osobowości prawnej na publicznoprawną i prywatnoprawną jest błędne. Osobowość publiczno-prawna jest tylko pewną ideą, a nie określoną formą prawną. Nie daje ona niczego ani też nie przyznaje żadnych praw publicznych. Zob. J. Panejko, *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Wilno 1934, s. 111; podobnie H. Dembiński, *Osobowość publicznoprawna samorządu w świetle metody dogmatycznej i socjologicznej*, Wilno 1934, s. 39, 116; współcześnie zob. P. Radzewicz, *Kilka uwag w sprawie prawnej przydatności pojęcia „osoba prawa publicznego”*, Samorząd Terytorialny, 2000, nr 6, s. 3-18.

Jak zauważa S. Fundowicz idei osób prawnych prawa publicznego niewątpliwie nie przysłużył się również okres istnienia PRL, kiedy próbowano wykorzenić z systemu prawnego osoby prawne prawa publicznego, jako nie odpowiadające socjalistycznej idei prawa. Wynikało to zapewne z niechęci co do istnienia w sferze prawa publicznego innych podmiotów niż państwo. Zdaniem S. Fundowicza paradoksalnie również po zmianie ustroju w 1989 r., w polskiej nauce prawa mieliśmy do czynienia z ucieczką w kierunku instytucji prawa prywatnego, będącą reakcją na ustrój totalitarny, który wszystko uzależniał od państwa. Brak pogłębionej analizy pojęcia „osoba prawna prawa publicznego” oraz brak zdecydowanego działania ustawodawcy w tym zakresie wynika również z dominacji pozytywistycznego kierunku badań oraz z faktu, że większość polskich prawników „wychowała” się na prawie socjalistycznym; zob. S. Fundowicz, *Osoby prawne prawa publicznego w prawie polskim*, Samorząd Terytorialny, 2000, nr 3, s. 4, w przypisie; Pomimo tych przeciwności pojęcie osobowości publicznoprawnej zdaje się powracać na ważne miejsce w systemie prawa polskiego. Pojawia się coraz więcej głosów o potrzebie funkcjonowania w systemie prawnym pojęcia określającego szczególną pozycję prawną niektórych podmiotów. Konstrukcja ta byłaby pomocna przy definiowaniu i opisywaniu wielu zjawisk prawnych, choćby na gruncie funkcjonowaniu samorządu terytorialnego. Jednocześnie wskazuje się na teoretyczny charakter tej konstrukcji, służącej raczej opisywaniu rzeczywistości prawnej, aniżeli jej kreowaniu. Uznanie danego podmiotu za osobę publicznoprawną ma wyjaśniać i uzasadniać szczególnie rozwiązania prawne, czy zjawiska, a nie być ich źródłem. Przy tym nie można mówić o jakimś uniwersalnym, ścisłym pojęciu osobowości publicznoprawnej. Pojęcie to należy rozpatrywać w kontekście poszczególnych, systemów prawa i w oparciu o nie nadawać mu sens i wypełniać jego znaczenie. Powstaje zatem zawsze konieczność przeprowadzenia pogłębionej analizy tego pojęcia na gruncie konkretnego systemu prawa; zob. P. Krawczyk, *Osobowość publicznoprawna w świetle statusu prawnego Kościoła katolickiego w II RP*, Zeszyty Naukowe UPH – Seria: Administracja i Zarządzanie, nr 99/2013, s. 160, 171; Co do pojęcia i istoty „osobowości publicznoprawnej” zob. szerzej: T. Bigo, *Związki publicznoprawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa, 1928; J. Krukowski, *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w relacji do państwa*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom VIII, 1980; J. Krukowski, *Problematyka osobowości prawnej Kościoła katolickiego w relacji do państwa*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Tom XXV, zeszyt 5, 1978 r., S. Fundowicz, *Pojęcie osoby prawnej prawa publicznego*, Przegląd Sejmowy, 1999, nr 2; J. Osuchowski, *Prawo Wyznaniowe...*, s. 407-459; P. Radzewicz, *Kilka uwag w sprawie...*; R. Tupin, *Określenie własności i osób prawa publicznego*, Rzeczpospolita z 8 listopada 1994 r.; R. Tupin, *Osoby prawa publicznego. Problem do uregulowania w nowej konstytucji*, Rzeczpospolita z 10 stycznia 1996 r.; L. Rajca, *Konstrukcja osobowości prawnej samorządu terytorialnego*, Samorząd Terytorialny 2004, nr 3; W i M Miemieć, *Podmiotowość publicznoprawna gminy*, Samorząd Terytorialny 1991, nr 11-12; T. Rabska, *Pozycja samorządu terytorialnego w Konstytucji*, RPSiE z 1995, nr 2; T. Rabska, *Przywracanie ciągłości pojęć prawnych [w:] Państwo prawa, administracja, sądownictwo. Prace dedykowane prof. dr hab. Januszowi Łętowskiemu*, Warszawa 1999; P. Krawczyk, *Jednostka samorządu terytorialnego jako publiczna osoba prawna*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce – wybrane zagadnienia ustroju i działalności*, red. nauk. J. Buczińska, D. Strus, R. Stec, Warszawa 2009.

m.in. H. Rosin, W. Kahl, P. Schoen, A. Haenel. W wyniku szczegółowych rozważań również K. Rothenbücher¹⁷ konkluduje, że kościoły są związkami prawa publicznego, ponieważ opierają się na akcie organizacyjnym państwa, a wyznawcy (*Beteiligten*) niezależnie od swej woli zostali objęci przymusowo przez normy prawne¹⁸.

Zdaniem L. Halbana: „Jeśli (...) istnieje przeświadczenie, że te czy inne związki wyznaniowe są bezpośrednio potrzebne dla utrzymania panującego ustroju społecznego czy politycznego, przyznaje się im charakter (...) instytucji prawa publicznego”¹⁹.

Niejasne wydaje się stanowisko M. Pietrzaka, który z jednej strony neguje osobowość publicznoprawną wspólnot religijnych, a z drugiej strony wypowiadając się na temat charakteru prawnego Kościoła katolickiego w Polsce Ludowej, stwierdza iż „dyskutując, trzeba porównywać Kościół katolicki nie do laickiej osoby prawnej prawa publicznego, lecz do formy szczególnego uhonorowania. Uwzględniając porozumienie między państwem a Kościołem oraz szczególne zainteresowanie państwa organizacją i obsadzaniem stanowisk kościelnych, nie można uważać Kościoła za organizację prywatną”. M. Pietrzak wskazuje przy tym, iż w przypadku Kościoła katolickiego przymiot osobowości publicznoprawnej może wcale nie wiązać się z pełnieniem przez Kościół funkcji państwowych, a jedynie być wyrazem „nietraktowania go na równi z instytucjami prywatnymi”²⁰. Stwierdza również, iż „istnieją jednak pewne sfery życia społecznego czy narodowego, które nie należą wyłącznie ani do państwa, ani do kościołów i związków wyznaniowych. Współpraca bądź współdziałanie państwa laickiego z kościołami i związkami wyznaniowymi nie tylko nie powinny być z góry wykluczone, ale przeciwnie – stają się nakazem politycznego i społecznego rozsądku”²¹.

Również M.T. Staszewski zauważa, iż w nauce akcentowany jest problem specyfiki osobowości prawnej Kościoła. Mianowicie podkreśla się, iż nie może ona być rozpatrywana tylko w ramach prawa międzynarodowego, cywilnego czy administracyjnego. Powinna ona być oparta na przesłankach teologicznych. To one uzasadniają jego osobowość prawną, łącznie z jego podmiotami: hierarchią i wiernymi²².

Ciekawe stanowisko prezentuje P. Radzewicz, który krytykując sens funkcjonowania pojęcia „osobowości publicznoprawnej” na gruncie samorządu terytorialnego, jednocześnie stwierdza: „wydaje się, głębiej twierdzenia z różnych

¹⁷ K. Rothenbücher, *Die Trennung von Staat und Kirche*, München 1908, s. 458-462.

¹⁸ Zob. J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe...*, s. 442; J. Osuchowski sam będąc krytykiem osobowości publicznoprawnej związków wyznaniowych przyznawał, iż „dotychczasowa argumentacja – przeciw – ma charakter niepełny, fragmentaryczny, bierny, a co najważniejsze – czysto formalnoprawny, ograniczając się do względów wyłącznie terminologiczno-semantycznych przy konstruowaniu zakresu osób publicznoprawnych i pomijaniu czynników materialnoprawnych, jako niezbędnej wskazówki w prowadzonych poszukiwaniach”. Ibidem, s. 428.

¹⁹ L. Halaban, *Kilka uwag dotyczących znaczenia naukowego i praktycznego prawa kościelnego*, Lublin 1957, s. 34.

²⁰ Zob. *Protokół z posiedzenia Komisji Prawniczej przy Urzędzie ds. Wyznań AAN*, UdsW, spis 127/8 k. 71.

²¹ M. Pietrzak, *Państwo laickie*, [w:] M. Pietrzak, *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999, s. 150.

²² M.T. Staszewski, *Państwo-Kościół w Europie Środkowo-Wschodniej: aspekty instytucjonalno-prawne*, Warszawa 1994, s. 36.

przyczyn nie uzasadniając, że w stosunkach państwo–Kościół zachowanie osobowości publicznoprawnej obydwu stron jest w pełni uzasadnione²³.

J. Krukowski wskazuje, iż problematyka osobowości publicznoprawnej w państwowym porządku prawnym, *notabene* należąca do zagadnień skomplikowanych, obejmuje dwie warstwy: materialną i formalną. Warstwę materialną stanowi funkcja publiczna, jaką kościoły faktycznie pełnią w życiu społecznym, warstwę formalną zaś – uznanie ich osobowości w systemie prawa stanowionego przez władze państwowe²⁴. Uznanie to zależy od woli poli-

²³ P. Radziejewicz, *Kilka uwag w sprawie przydatności pojęcia...*, s. 16, w przypisie.

²⁴ Przykładem wyraźnego uznania przez państwo publicznoprawnej osobowości wspólnot religijnych jest Republika Federalna Niemiec. Wspólnoty religijne mogą tam funkcjonować jako osoby prawne prawa publicznego w oparciu o art. 140 ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r. (niem. *Grundgesetz*, skrót GG; <http://www.gesetze-im-internet.de/gg/index.html>), który to przepis inkorporował do porządku konstytucyjnego Niemiec art. 136, 137, 138, 139 i 141 konstytucji niemieckiej z dnia 11 sierpnia 1919 r., potocznie zwanej konstytucją weimarską. ("*Weimarer Reichsverfassung*" skrót WRV). Art. 137 pkt. 5 utrzymał status publicznoprawny tych wspólnot religijnych, którym dotychczas taki status przysługiwał. Wprowadził ponadto możliwość uzyskania takiego statusu przez inne wspólnoty religijne na ich wnioszek, o ile swoją konstytucją i liczbą członków będą dawały gwarancję trwałości. Zgodnie z art. 30 i 140 GG w związku z art. 137 pkt. 8 WRV uznanie wspólnoty religijnej za korporację prawa publicznego należy do kompetencji poszczególnych krajów niemieckich. Kościołowi ewangelickiemu oraz diecezjom katolickim przysługuje z mocy prawa status korporacji prawa publicznego w tych krajach, w których działają ich wspólnoty kościelne. W przypadku innych wspólnot religijnych, uznanie takie musi być dokonane przez szczególny akt prawny i być zgodne z prawem korporacyjnym kraju ich siedziby. Jeśli status korporacji wynika wprost z przepisów konstytucji, to przysługuje on nie tylko wyższym wspólnotom organizacyjnym (diecezja albo Kościół), lecz także wspólnotom organizacyjnym im podporządkowanym (gminom kościelnym – parafiom, stowarzyszeniom i innym instytucjom koniecznym według prawa Kościoła). Także jeśli chodzi o tworzenie i przekształcani korporacji kościelnych, chociaż należy do spraw własnych, to wymaga zatwierdzenia lub uznania władz państwowych. W literaturze przedmiotu wskazuje się przy tym, iż osoby te są swoistymi, osobliwymi podmiotami prawa publicznego i za każdym razem, gdy ustawodawca posługuje się pojęciem osób prawnych prawa publicznego, należy weryfikować, czy chodzi mu również o wspólnoty religijne; zob. A. von Campenhausen, *Das Bonner Grundgesetz. Kommentar*, t. 14: *Artikel 136-146*, München 1991 (3), s. 168 n.; S. Fundowicz, *Osobowość publicznoprawna wspólnot religijnych w Niemczech*, [w:] *Współczesne problemy prawa publicznego*, Lublin 1999 s. 55-58.

Zgodnie z art. 137 pkt. 5 status korporacji prawa publicznego mogą uzyskać wyłącznie wspólnoty religijne i światopoglądowe. Nie spełniają tego kryterium: a) zrzeszenia, które powstały dla ograniczonych celów religijnych (np. dzieła charytatywne, misje), b) zrzeszenia, do których według ich - pisanych lub niepisanych - statutów mogą należeć tylko ludzie określonych interesów, darów lub zadań (np. zakony), c) zrzeszenia, które znajdują się jeszcze w stadium „ruchu religijnego”.

Wspólnotą religijną lub światopoglądową jest więc taka wspólnota, która: a) obejmuje wszystkich przynależących do określonego wyznania religijnego i tylko tych, b) rości sobie prawo do przekazywania zasad wiary i sposobu życia każdemu stanowi, zawodowi i wiekowi przez włączenie we wspólnotę, c) ma formę korporacyjną. S. Fundowicz podkreśla przy tym, iż wspólnoty religijne, o których mowa wyżej, należy postrzegać jako „wspólnoty prawne pierwszego porządku”, tj. takie, których publiczny charakter wynika z ich otwartości dla każdego, tzn. dla ludzi każdego stanu i każdego zawodu, nie zaś, jak to często próbuje się uzasadnić, z publicznej skuteczności. Korporacyjna forma powinna wyrastać z samej istoty wspólnoty religijnej, nie zaś wyłącznie z chęci dostosowania się do obowiązującego porządku prawnego. Art. 137 pkt. 5 nie dotyczy organizacji religijnych, które dopuszczają – nie tylko wyjątkowo, ale z zasady – do członkostwa osoby różnych wyznań, a więc nie mają żadnego własnego, wiążącego dla członków wyznania; zob. S. Fundowicz, *Osobowość publicznoprawna...*, s. 56-57.

Tylko wspólnoty religijne dające gwarancje trwałości mogą zostać uznane za korporacje prawa publicznego. Takie kryterium będą spełniały wspólnoty religijne prawnie zorganizowane, stabilne finansowo, istniejące już od pewnego czasu oraz skupiające pewną liczbę członków. Przy czym liczba członków, nie

tycznej, której zaistnienie z kolei zależy od tego, jakimi przesłankami ideologicznymi kierują się organy władzy państwowej. W zależności od akceptacji tych założeń istnieją przeciwnicy i zwolennicy osobowości publicznoprawnej Kościoła. J. Krukowski wskazuje przy tym, iż do przeciwników osobowości publicznoprawnej Kościoła należą państwa oparte na założeniach ideologii radykalnego liberalizmu oraz totalitarnego komunizmu. Wspólne dla nich jest dążenie do zredukowania funkcji religii do sfery życia prywatnego jednostki. Z kolei zwolennicy skrajnego liberalizmu stoją na stanowisku, iż państwo świeckie jest neutralne wobec przekonań religijnych w sensie zamkniętym, tzn. że maksymalnie ogranicza możliwości ich uzewnętrznienia w życiu publicznym. Z kolei zwolennicy ideologii komunistycznej, traktując religię jako „opium dla ludu”, dążą do narzucenia całemu społeczeństwu jedynej oficjalnej ideologii ateistycznej w miejsce religii. Konsekwencją takich założeń jest negacja osobowości publicznoprawnej Kościoła w porządku państwowym²⁵.

Uznanie osobowości publicznoprawnej Kościoła według J. Krukowskiego jest charakterystyczne dla systemów prawnych państw wyznaniowych i państw świeckich, kierujących się zasadą separacji skoordynowanej i neutralności otwartej na świat podstawowych wartości ludzkich. O ile państwo wyznaniowe, traktujące Kościół jako integralny element struktury państwowej, powoduje jego instrumentalizację i pociąga negatywne konsekwencje dla niego samego, jak i dla innych kościołów, o tyle demokratyczne państwa świeckie, oparte na zasadzie separacji skoordynowanej, zapewniają ochronę wolności religijnej w życiu prywatnym i publicznym. Tego typu państwa przyznają Kościołowi atrybut osobowości publicznoprawnej, ale na podstawie innych przesłanek aniżeli państwo wyznaniowe. Pierwszą z nich jest akceptacja personalistycznej wartości człowieka jako istoty wyposażonej w przyrodzoną godność osobową. Z godności tej wynikają podstawowe prawa i wolności człowieka, w tym prawo do wolności religijnej w życiu prywatnym i publicznym. Drugą przesłanką jest poszanowanie doniosłości funkcji, jaką kościoły i inne wspólnoty religijne pełnią w życiu publicznym, w społeczeństwie obywatelskim. Demokratyczne państwo świeckie chroni interesy różnych grup społecznych, a wśród nich kościołów, które pomagają społeczeństwu w realizacji zadań publicznych²⁶.

J. Krukowski wskazuje, iż punktem wyjścia do formalnego uznania osobowości prawnej Kościoła w państwowym porządku prawnym jest poszanowanie przez państwo wolności religijnej nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale również wspólnotowym i instytucjonalnym. Dzięki temu kościoły, jako instytucje służące człowiekowi pomocą w zaspokojeniu określonych potrzeb religijnych i kulturowych w życiu publicznym, mogą uczestniczyć w obrocie prawnym na terenie danego państwa na zasadzie partnerstwa z innymi podmiotami życia

jest sztywno określona, będzie zawsze zależała od poszczególnych przypadków. W zasadzie tylko przy wystarczająco długim czasie istnienia, trwałość wspólnoty nie może być poddawana w wątpliwość; por. S. Fundowicz, *Osobowość publicznoprawna...*, s. 56-57; E. Bopp, *Der Anspruch der Religionsgesellschaften auf Verleihung der Rechtsstellung einer öffentlichen Körperschaft nach Art. 137 WRV i. Verb. m. Art. 140 BGG*, Die Öffentliche Verwaltung 1953., s. 517 i n.; A. von Campenhausen, *op. cit.*, s. 170.

²⁵ J. Krukowski, *Funkcje publiczne a osobowość publicznoprawna kościołów* [w:] *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, pod red. A. Mezglewskiego, Lublin 2007, s. 35-36.

²⁶ *Ibidem*, s. 36.

publicznego. Warunkiem formalnym nabycia osobowości prawnej przez dany byt w porządku prawnym jest jej „uznanie” przez państwo. „Uznanie” jest instrumentem techniki prawnej, zastosowanym przez państwo względem innych bytów istniejących obok niego lub przynależnych do niego, mającym na celu zapewnienie mu uczestniczenia w obrocie prawnym. Współczesne państwa posługują się tym środkiem w stosunku do różnych bytów społecznych, m.in. w stosunku do Kościoła katolickiego i jego jednostek organizacyjnych. Poprzez takie uznanie państwo bynajmniej nie konstytuuje Kościoła ani jego jednostek organizacyjnych, ale traktuje go tak, jak został ukonstytuowany z woli swych wyznawców, niezależnie od organów państwowych. Kościoły – stwierdza J. Krukowski – istnieją z woli swych wyznawców na podstawie prawa do wolności sumienia i religii, przysługującego im z racji posiadania przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Państwo, które respektuje przyrodzone prawo człowieka do wolności religijnej w życiu publicznym, szanuje również prawo wspólnot religijnych do występowania we własnej formie organizacyjnej jako podmiotów praw i obowiązków w obrocie prawnym²⁷.

²⁷ J. Krukowski utrzymuje, iż obecnie przejawem uznania osobowości publiczno-prawnej Kościoła w polskim porządku prawnym jest art. 4 ust. 1 konkordatu, który stanowi, iż *Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego, zwłaszcza w świetle ustępu drugiego tego artykułu, mówiącego że Rzeczpospolita uznaje również osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego*. Wskazuje, iż posługując się wykładnią systemową należy stwierdzić, że desygnatem uznania tej osobowości prawnej Kościoła, o której mowa w art. 4 ust. 1 konkordatu, nie może być Kościół katolicki jako wspólnota religijna o zasięgu uniwersalnym, gdyż takiego uznania nie potrzebuje. *De iure i de facto* uczestniczy on w stosunkach międzynarodowych – na mocy wielowiekowego zwyczaju – za pośrednictwem swego najwyższego organu władzy, którym jest Stolica Apostolska. Potwierdzenie uznania tej kategorii osobowości prawnej Kościoła ze strony współczesnego państwa polskiego nastąpiło już przez wznowienie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską, jak również przez fakt podpisania konkordatu, dwustronnej umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską. Uznanie to więc dotyczyć musi Kościoła katolickiego w Polsce, czyli społeczności religijnej istniejącej w granicach współczesnego państwa polskiego, będącej integralną częścią Kościoła powszechnego. Zdaniem J. Krukowskiego gdyby art. 4 ust. 1 konkordatu wyrażał uznanie osobowości cywilnoprawnej Kościoła w Polsce, byłoby to całkowicie zbędne, dlatego, że uznawanie osobowości prawnej o charakterze cywilnym jest zagwarantowane w art. 4 ust. 2, gwarantującym uznanie osobowości prawnej instytucji kościelnych, które taką osobowość uzyskały na podstawie prawa kanonicznego. Prawo kanoniczne natomiast, jako prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego nie przewiduje możliwości uzyskania osobowości prawnej Kościoła w Polsce jako całości; zob. J. Krukowski, *Funkcje publiczne a osobowość publicznoprawna kościołów...*, s. 37-38, 46-52.

Podobnie uważają autorzy komentarza do konkordatu, W. Góralski i W. Adamczewski. Ich zdaniem art. 4 ust. 1 konkordatu jest wyrazem uznania wspomnianej osobowości *explicite*, a więc w sposób wyraźny. Z uwagi jednak na wycofanie z obiegu prawnego w Polsce po II wojnie światowej pojęcia osobowości publicznoprawnej, w zapisie konkordatowym mówi się po prostu o *osobowości prawnej*. Wymienieni autorzy wskazują, iż w przypadku ewentualnego wprowadzenia na nowo do systemu prawa polskiego pojęcia osobowości publicznoprawnej, powyższe sformułowanie konkordatu *ipso facto* musiałoby być odczytywane w takim właśnie znaczeniu; zob. W. Góralski i W. Adamczewski, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994, s.32-33. Powyższe poglądy krytykuje M. Agnosiewicz, wskazując, iż J. Krukowski rozróżnia sztucznie i niewłaściwie sens takich samych sformułowań („uznaje osobowość prawną”), które jego zdaniem w ust.1 art. 4 konkordatu ma oznaczać osobowość publicznoprawną, a w ust. 2 art. 4 konkordatu - osobowość cywilnoprawną. Jak stwierdza M. Agnosiewicz, tekst prawny, a jest nim konkordat, należy odczytywać ściśle. Nieobecność wyrażań homonimicznych jest podstawową dyrektywą interpretacyjną tekstu prawnego. Nie można przyjąć, że w jednym ustępie zwrot „A”, znaczy „x”, a w drugim „y”. Innym argumentem M. Agnosiewicza za odrzuceniem poglądu J. Krukowskiego ma być porównanie

Ważnym elementem w rozważaniach nad charakterem prawnym związków wyznaniowych jest również wzajemna relacja wewnętrznych regulacji prawnych tych wspólnot i państwowego porządku prawnego.

Faktem jest, iż prawo kanoniczne istnieje od tysiącleci. Podlegają temu prawu i stosują się do jego nakazów i zakazów miliony wyznawców. Prawo to wywierało i wywiera wielostronny wpływ na życie społeczeństwa. Oddziaływało na różne instytucje i rozwiązania prawa świeckiego. Było i jest faktem społecznym, a nauki prawne nie mogą przecież obracać się wyłącznie w ciasnym kręgu życia prawnego, którego promotorem, twórcą i kontrolerem, jest państwo. Muszą obejmować swoim polem widzenia całą rzeczywistość społeczną²⁸.

Jak zauważa M. Pietrzak, istota autonomii Kościoła katolickiego polega na tworzeniu jedynie własnego systemu norm i określania za ich pomocą własnej struktury organizacyjnej, kompetencji organów kościelnych, trybu ich funkcjonowania, warunków przyjmowania członków oraz ich praw i obowiązków, sposobów wykonywania władztwa religijnego nad członkami, rozwijania działalności religijnej, wychowawczej i dobroczynnej. Autonomia dotyczy sfery wewnętrznej działalności Kościoła katolickiego. Nie rozciąga się ona na jego działalność w sferze pozareligijnej, pozostającej przedmiotem regulacji prawa. Sprawą wywołującą dyskusję i spory pozostaje ustalenie granic autonomii prawodawczej Kościoła katolickiego. Pojęcie spraw natury religijnej nie jest nigdzie, podobnie jak i w Polsce, rozumiane i interpretowane jednakowo. Nawet w systemie rozdziału państwa i Kościoła nie jest się w stanie przeprowadzić dokładnego rozgraniczenia sfer działania państwa i Kościoła²⁹.

A. Mezglewski, H. Misztal i P. Stanisławski, uwzględniając rozwiązania przyjmowane w historii, wyróżniają cztery teorie, określające stosunek prawa państwowego do prawa wewnętrznego wspólnot religijnych.

Pierwsza z nich to tzw. teoria pozaprawnej natury prawa wewnętrznego związków wyznaniowych, która akcentowała, że prawo może pochodzić jedynie od państwa, a zatem prawo kanoniczne – jako prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego – nie jest prawem w ścisłym sensie, lecz ma jedynie charakter norm moralnych lub dyscyplinarnych.

projektu konkordatu z tekstem ostatecznym. Wskazuje przy tym, iż w projekcie konkordatu z 1991 r. znalazło się stwierdzenie, że *Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość publicznoprawną Kościoła katolickiego*. Jednak w toku negocjacji to przepało, strona polska odrzuciła koncepcję osobowości publiczno-prawnej Kościoła, a pojęcie osobowości prawnej ujednolicono w obu ustępach art. 4 konkordatu; zob. M. Agnieszka, *Osoby prawne Kościoła*, www.racionalista.pl/kk.php/s,2693/k,3.

²⁸ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne, a państwowy porządek prawny*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, rok XLVII, zeszyt 3, 1985, s. 3; zob. też L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. II, Warszawa 1960, s. 420.

²⁹ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne...*, s. 14-15; Nieco inaczej kwestię tą widzi J. Krukowski. Jego zdaniem zasada autonomii związków wyznaniowych w odniesieniu do Kościoła katolickiego pociąga za sobą konieczność potraktowania prawa kanonicznego jako „prawa statutowego”, którego naruszenie pociąga za sobą także uznanie skutków prawnych w porządku państwowym dla czynności dokonanych zgodnie bądź niezgodnie z normami prawa kanonicznego, w określonym zakresie. Z powyższego wynika, iż czynność prawna dokonana przez organ kościelnej osoby prawnej z naruszeniem normy prawa kanonicznego, opatrzonej sankcją nieważności, powoduje jej nieważność także w polskim porządku prawnym; zob. J. Krukowski, *Funkcje publiczne a osobowość publicznoprawna kościołów ...*, s. 50. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2000 r., w spr. IV CKN 88/00 (Lex Polonica; CD Warszawa 1999-2000).

Z kolei zgodnie z teorią skuteczności prawnej prawo kanoniczne Kościoła katolickiego (lub analogiczne prawo wewnętrzne innego związku wyznaniowego) posiada moc obowiązującą w stosunku do wszystkich ludzi. Wymienieni autorzy wskazują, iż chociaż teoria ta wyrosła na gruncie Kościoła katolickiego, nie funkcjonuje obecnie w jego doktrynie.

Teoria natury statutowej norm prawa wewnętrznego związków wyznaniowych powstała w systemach rozdziału Kościoła od państwa. Twórcy tej teorii odmawiają osobowości publicznoprawnej związkom wyznaniowym, uważając je za organizacje lub zrzeszenia prywatne, a ich prawo – za statuty tych zrzeszeń. Państwo akceptuje te normy wewnętrzne, o ile nie są one sprzeczne z prawem świeckim. W systemach rozdziału Kościoła od państwa relacje norm kanonicznych i świeckich mogą się opierać na następujących zasadach: obojętności, zbieżności, tożsamości, niezgodności lub sprzeczności.

Jak zauważają A. Mezglewski, H. Misztal i P. Stanisław, współcześnie najbardziej rozpowszechniona w państwach kultury zachodniej jest teoria recepcji prawa wewnętrznego związków wyznaniowych przez prawo świeckie. Zgodnie z tą teorią normy prawa kanonicznego ani jakiegokolwiek innego prawa wewnętrznego grup religijnych nie obowiązują automatycznie na forum państwowym. Mogą jednak w ściśle określonym zakresie uzyskać moc obowiązującą dzięki prawodawczej decyzji kompetentnych władz świeckich. Dzieje się to często w konsekwencji zawarcia konkordatu lub też innego rodzaju umowy między organami państwa, a przedstawicielami związków wyznaniowych³⁰.

Zatem bezpośrednia skuteczność norm prawa kanonicznego w państwowym porządku prawnym zależna jest od wyraźnie przejawionej woli państwa, w postaci normy ustawowej. Przesłanki, którymi kieruje się państwo nadając skuteczność normom kanonicznym, są z reguły różnicowane. Przykładem implementacji przepisów prawa kanonicznego do państwowego porządku prawnego może być uznanie świąt katolickich za dni wolne od pracy czy przepisy państwowego prawa karnego zabraniające przestuchania duchownego na okoliczność faktów, o których dowiedział się na spowiedzi³¹.

M. Pietrzak wskazuje, iż znacznie ważniejsze pozostaje oddziaływanie pośrednie prawa kanonicznego. Państwo wydając normy dotyczące statusu Kościoła katolickiego w swoim porządku prawnym musi brać pod uwagę przepisy prawa kanonicznego, zwłaszcza te, które określają strukturę organów kościelnych, ich uprawnienia i tryb funkcjonowania. Musi też uwzględniać pojęcia i terminy, jakimi posługuje się prawo kanoniczne. Normy kanoniczne zbieżne czy tożsame z państwowymi wzmacniają zwykle skuteczność regulacji dokonywanych przez władze państwowe. M. Pietrzak zauważa, iż żadne państwo demokratyczne, także socjalistyczne państwo polskie, nie mogło ignorować norm prawa kanonicznego. Znajomość prawa kanonicznego, zwłaszcza tych norm, które Kościół katolicki uważa za wiążące jego wyznawców, ułatwia znajdowanie właściwych rozwiązań dla potrzeb polityki legislacyjnej władz państwowych i przyczynia się do unikania niepożądanych konfliktów³².

³⁰ A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisław, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 5-6.

³¹ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne...*, s. 18.

³² *Ibidem*, s. 19.

Zatem jakkolwiek normy prawa kanonicznego nie mogą być bez zgody państwa automatycznie implementowane do prawa państwowego, to ustawodawca państwowy często jest zmuszony się do nich odwoływać i nimi posiłkować, tym bardziej w przypadku istnienia luk w prawie państwowym. Bezrefleksyjne odrzucanie norm prawa kanonicznego przez ustawodawcę prowadzi często do chaosu prawnego i ułomności prawa stanowionego.

Innym aspektem poruszanej problematyki, tym razem już wyłącznie w odniesieniu do Kościoła katolickiego, jest dominujący w literaturze pogląd o publicznoprawnej podmiotowości Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych³³. Jak zauważa J. Krukowski, ponieważ jednak Stolica Apostolska pełni wobec Kościoła katolickiego funkcję służebną, za podmiot publicznego prawa międzynarodowego należy uważać Kościół katolicki. Prawo międzynarodowe pojmuje bowiem Stolicę Apostolską jako reprezentanta Kościoła katolickiego³⁴.

Kościół katolicki jest więc zatem jedyną wspólnotą religijną stanowiącą podmiot prawa międzynarodowego. Występuje przy tym za pośrednictwem Stolicy Apostolskiej, która jest tytulariuszem tej podmiotowości³⁵. Przy czym jak stwierdza J. Dziobek-Romański „podmiotowości owej nie sposób interpretować jako podmiotowości o zasięgu terytorialnym, gdyż kompetencje, jakie Kościół katolicki posiada, dotyczą jedynie kryterium moralnego. Ponadto w odróżnieniu od kryterium terytorialnego, suwerenność Kościoła katolickiego dotyczy osób zamieszkujących w wielu państwach, którzy są wiernymi tegoż Kościoła. Jest to więc suwerenność personalna”³⁶.

J. Krukowski wyjaśniając pojęcie podmiotu publicznego prawa międzynarodowego podziela powszechnie panującą opinię, że „jest to byt, który posiada międzynarodową zdolność prawną oraz międzynarodową zdolność do działań prawnych”. Wskazuje przy tym, iż podmiotowość międzynarodowa takiego bytu posiada uznanie konstytutywne lub deklaratoryjne, wyrażone *explicite* lub *tacite* przez państwa, jako podmioty prawa międzynarodowego³⁷. W przypadku bytu nie będącego państwem, uznanie to powinno być możliwe do udowodnienia. Zakres uprawnień i obowiązków takiego bytu powinien być umocowany w normie

³³ Zob. m.in. J. Krukowski, *Kościół i państwo, Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 135 i n.; J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 146 i n.; P. Ciprotti, *Stolica święta – jej funkcja, osobowość i pozycja w prawie międzynarodowym*, Consilium 1970, nr 6-10, s. 123-131; B. Frąckowiak, *Pozycja prawnomiędzynarodowa Stolicy Apostolskiej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1981, nr 3, s. 21; K. Skubiszewski, *Konkordat z 10 lutego 1925 r., Zagadnienia prawnomiędzynarodowe*, [w:] *Kościół w Drugiej Rzeczypospolitej*, (red.) Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981, s. 35-47.

³⁴ J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 135-136.

³⁵ P. Ciprotti, *Stolica święta...*, s. 123-131; J. Krukowski wskazuje, iż zasadniczym tytułem osobowości prawnej międzynarodowej Stolicy Apostolskiej jest jej związek z Kościołem, z którym w swej działalności utożsamia się; zob. J. Krukowski, *Problematyka osobowości prawnej Kościoła katolickiego...*, s.124.

³⁶ J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 147, zob. też. J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 136.

³⁷ Przykładem wyraźnego uznania osobowości publicznomiędzynarodowej Stolicy Apostolskiej, odrębnie od uznania Państwa Watykańskiego jest konkordat z Republiką Wenezueli z 1964 r. (AAS 26:1934, s. 248-283). Mianowicie w art. 3 stwierdza się, iż „Państwo Wenezuela uznaje osobowość prawnomiędzynarodową Stolicy Apostolskiej i Państwa Watykańskiego. W celu podtrzymywania przyjaznych stosunków między Stolicą Apostolską a Państwem Wenezuela nadal akredytowany będzie ambasador Wenezueli przy Stolicy Apostolskiej i nuncjusz apostolski w Caracas, który będzie dziekanem korpusu dyplomatycznego przy rządzie Wenezueli”.

prawa międzynarodowego, a ich ilość, jakość i zasięg stanowi w danym wypadku o rozmiarach międzynarodowej podmiotowości czynnej czy biernej. Podmiotowość Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych ukształtowała się w drodze długotrwałej praktyki międzynarodowej. Zakres tej zdolności przede wszystkim obejmuje: zdolność utrzymywania stosunków dyplomatycznych, zdolność do zawierania umów międzynarodowych, jak również zdolność do prowadzenia rozmów z podmiotami prawa międzynarodowego w charakterze mediatora³⁸.

Stolica Apostolska zgodnie z kan. 361 KPK z 1983 r. oznacza Biskupa Rzymu oraz – o ile nie wynika co innego z natury rzeczy lub kontekstu – zespół organów pomocniczych tworzących Kurie Rzymską, a przede wszystkim Sekretariat Stanu, które służą papieżowi pomocą w kierowaniu Kościołem powszechnym i realizacji misji Kościoła w świecie. Najwyższą, pełną władzę Biskupa Rzymu w Kościele wyjaśnia kan. 331 mówiący, iż jest On następcą św. Piotra³⁹.

Pozycję publicznoprawną Stolicy Apostolskiej wzmacnia fakt istnienia na arenie międzynarodowej państwa *Stato Della Citta del Vaticano* – Państwa-Miasta Watykańskiego. Państwa tego jednak nie należy utożsamiać ze Stolicą Apostolską. Państwo-Miasto Watykańskie wyposażone jest bowiem w atrybut suwerenności terytorialnej, podczas gdy – jak już to powiedziano – Stolica Apostolska posiada suwerenność duchową⁴⁰. Papież posiada więc suwerenną władzę jednocześnie jako głowa Kościoła katolickiego i jako głowa Państwa Watykańskiego.

Zgodzić się należy z J. Krukowskim, iż całkowicie niezasadne są założenia niektórych teoretyków prawa międzynarodowego, którzy utożsamiając Stolicę Apostolską i Państwo Watykańskie odrzucają tym samym odrębną podmiotowość publicznoprawną Stolicy Apostolskiej. Słusznie wskazuje się choćby na *casus Paktów Laterańskich*, na mocy których zostało powołane do życia Państwo Watykańskie. Mianowicie paktety te zostały podpisane z jednej strony przez kompetentnych przedstawicieli Republiki Włoskiej, a z drugiej zaś przez Stolicę Apostolską. Dowodzi to nie tylko podmiotowości publicznoprawnej Stolicy Apostolskiej, ale również wskazuje, iż podmiotowość ta była historycznie wcześniejsza niż podmiotowość publicznoprawna Państwa Watykańskiego⁴¹.

Wobec powyższego może rodzić się pytanie w jakim konkretnie charakterze występuje Stolica Apostolska wchodząc w relacje z innymi podmiotami prawa międzynarodowego. J. Krukowski, J. Dziobek-Romański wyjaśniają, iż decyduje całokształt okoliczności nawiązywanej relacji. Gdy chodzi o sprawy natury duchowej, jak np. kwestie respektowania praw człowieka czy też regulowanie sytuacji

³⁸ J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 130; Wskazuje się również, iż z podmiotowością publicznoprawną Stolicy Apostolskiej w skali międzynarodowej wiążą się następujące właściwości: 1. Suwerenność rozumiana jako niezależność od jakiegokolwiek innej władzy na ziemi. Dzięki temu Stolica Apostolska jest niezależnym wyrazicielem opinii publicznej w dziedzinie moralnej współczesnego życia. 2. Neutralność w sprawach politycznych. W świecie współczesnym istnieje zapotrzebowanie na taki właśnie autorytet, który nie utożsamia się z żadnym z istniejących bloków politycznych; zob. J. Krukowski, *Osobowość prawna Kościoła katolickiego...*, s. 8-9.

³⁹ J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 130.

⁴⁰ J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 148; B. Frąckowiak, *Pozycja prawno-międzynarodowa...*, s. 21, 137.; Od 1957 r. w dokumentacji urzędowej ONZ termin „Stolica Apostolska” występuje zamiast „Watykan” na oznaczenie reprezentacji Kościoła katolickiego; zob. A. Kafkowski, *Stolica Apostolska a ONZ*. „Prawo Kanoniczne” 20:1977 nr 1-2, s. 87-99.

⁴¹ Zob. J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 134; K. Skubiszewski, *Konkordat z 10 lutego 1925 r...*, s. 36-37.

prawnej Kościoła katolickiego w danym państwie w formie konkordatu, wtedy stroną jest Stolica Apostolska. Natomiast w przypadku spraw o charakterze doczesnym, np. łączności, poczty, relacje nawiązywane są przez Państwo Watykańskie⁴².

W świetle powyższych rozważań nie ulega wątpliwości, iż związki wyznaniowe, są organizmami o skomplikowanym charakterze, również w aspekcie prawnym. Status związków wyznaniowych wykracza daleko poza ramy zwykłej organizacji. Łączy się ściśle z aspektem sakralnym oraz z jednym z podstawowych praw człowieka, a mianowicie wolnością sumienia i wyznania, prawem do swobodnego, wolnego realizowania swoich potrzeb duchowych i religijnych. Wskazuje się przy tym, iż religia i wierzenia nie mogą być pojmowane jako zjawiska indywidualne, zamknięte w sferze prywatnej.

Wśród związków wyznaniowych szczególną pozycję zajmuje Kościół katolicki. W przeciwieństwie do innych organizacji religijnych, Kościół katolicki charakteryzuje się scentralizowaną organizacją, a jego struktury działające w poszczególnych państwach są tylko częścią Kościoła powszechnego i mają ograniczone kompetencje w obszarze prawa kanonicznego.

Jak żaden inny związek religijny Kościół katolicki jest obecny na tak szeroka skalę w sferze publicznej. Od wieków działalność Kościoła katolickiego wykraczała poza sprawowanie i szerzenie kultu. Co więcej doświadczenie pokazuje, iż współpraca państwa i Kościoła w społeczeństwie i dla społeczeństwa wydaje się nie tylko wskazana, ale wręcz konieczna.

Mając to na uwadze, większość przedstawicieli doktryny, próbując zdefiniować związek wyznaniowy, a tym bardziej Kościół katolicki, poszukuje konstrukcji prawnej wykraczającej poza regulacje prywatnoprawne, świadoma niemożności zamknięcia w ich ramach tych podmiotów. Do tego celu bywa często wykorzystywana konstrukcja osobowości publicznoprawnej.

Wskazać należy, iż nie tylko doktryna definiuje związki religijne przez pryzmat osobowości publicznoprawnej. W państwach, gdzie teoria osób prawnych prawa publicznego jest rozbudowana i ugruntowana, jak np. w Republice Federalnej Niemiec, ustawodawca państwowy wyraźnie uznaje publicznoprawną osobowość wspólnot religijnych. W literaturze przedmiotu wskazuje się przy tym, iż osoby te są swoistymi podmiotami prawa publicznego.

Bibliografia

- Agnosiewicz M., *Osoby prawne Kościoła*, www.racjonalista.pl/kk.php/s,2693/k,3.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985.
- Bigo T., *Związki publicznoprawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928.
- Bopp E., *Der Anspruch der Religionsgesellschaften auf Verleihung der Rechtsstellung einer öffentlichen Körperschaft nach Art. 137 WRV i. Verb. m. Art. 140 BGG*, Die Öffentliche Verwaltung 1953.

⁴² J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 138; J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 149.

- Ciprotti P., *Stolica święta – jej funkcja, osobowość i pozycja w prawie międzynarodowym*, Consilium 1970, nr 6-10.
- Dembiński H., *Osobowość publicznoprawna samorządu w świetle metody dogmatycznej i socjologicznej*, Wilno 1934.
- Dziobek-Romański J., *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944-1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004.
- Fundowicz S., *Osoby prawne prawa publicznego w prawie polskim*, Samorząd Terytorialny, 2000, nr 3.
- Fundowicz S., *Osobowość publicznoprawna wspólnot religijnych w Niemczech*, [w:] *Współczesne problemy prawa publicznego*, Lublin 1999.
- Fundowicz S., *Pojęcie osoby prawnej prawa publicznego*, Przegląd Sejmowy, 1999, nr 2.
- Frąckowiak B., *Pozycja prawnomiędzynarodowa Stolicy Apostolskiej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1981, nr 3.
- Góralski W. i Adamczewski W., *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994.
- Góralski Z., *Opieka społeczna i szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Zeszyty Historyczne UW 1963, t. 3.
- Halaban L., *Kilka uwag dotyczących znaczenia naukowego i praktycznego prawa kościelnego*, Lublin 1957.
- Kafkowski A., *Stolica Apostolska a ONZ*. „Prawo Kanoniczne” 20:1977 nr 1-2.
- Kempa D., *Historia szkolnictwa katolickiego w Polsce*, [w:] *Szkolnictwo katolickie w Polsce*, Kraków 1999.
- Krawczyk P., *Osobowość publicznoprawna w świetle statusu prawnego Kościoła katolickiego w II RP*; Zeszyty Naukowe UPH – Seria: Administracja i Zarządzanie, nr 99/2013.
- Krawczyk P., *Jednostka samorządu terytorialnego jako publiczna osoba prawna*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce – wybrane zagadnienia ustroju i działalności*, red. nauk. J. Buczińska, D. Strus, R. Stec, Warszawa 2009.
- Krukowski J., *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w relacji do państwa*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom VIII, 1980.
- Krukowski J., *Problematyka osobowości prawnej Kościoła katolickiego relacji do państwa*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Tom XXV, zeszyt 5, 1978.
- Krukowski J., *Funkcje publiczne a osobowość publicznoprawna kościołów*, [w:] *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, pod red. A. Mezglewskiego, Lublin 2007.
- Krukowski J., *Kościół i państwo, Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993.
- Kurdybacha K., *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisz P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Miemieć W. i M., *Podmiotowość publicznoprawna gminy*, Samorząd Terytorialny 1991, nr 11-12.
- Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe RP 1918-1939*, Warszawa 1967.
- Panejko J., *Geneza i podstawy samorządu europejskiego*, Wilno 1934.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. II, Warszawa 1960.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005.

- Pietrzak M., *Państwo laickie*, [w:] M. Pietrzak, *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999.
- Pietrzak M., *Prawo kanoniczne a państwowy porządek prawny*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, rok XLVII, zeszyt 3, 1985.
- Przygoda W., *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*, Lublin 2004.
- Puchowski K., *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999.
- Rabska T., *Pozycja samorządu terytorialnego w Konstytucji*, RPSiE z 1995, nr 2.
- Rabska T., *Przywracanie ciągłości pojęć prawnych*, [w:] *Państwo prawa, administracja, sądownictwo. Prace dedykowane prof. dr. hab. Januszowi Łętowskiemu*, Warszawa 1999.
- Radziejewicz P., *Kilka uwag w sprawie prawnej przydatności pojęcia „osoba prawa publicznego”*, Samorząd Terytorialny, 2000, nr 6.
- Rajca L., *Konstrukcja osobowości prawnej samorządu terytorialnego*, Samorząd Terytorialny 2004, nr 3.
- Rothenbücher K., *Die Trennung von Staat und Kirche*, München 1908.
- Staszewski M.T., *Państwo-Kościół w Europie Środkowo-Wschodniej: aspekty instytucjonalno-prawne*, Warszawa 1994.
- Skubiszewski K., *Konkordat z 10 lutego 1925 r., Zagadnienia prawno międzynarodowe*, [w:] *Kościół w Drugiej Rzeczypospolitej*, (red.) Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981.
- Tupin R., *Określenie własności i osób prawa publicznego*, Rzeczpospolita z 8 listopada 1994 r.
- Tupin R., *Osoby prawa publicznego. Problem do uregulowania w nowej konstytucji*, Rzeczpospolita z 10 stycznia 1996 r.
- Uruszczak W., *Funkcje publiczne Kościoła w Polsce w perspektywie historycznej* [w:] *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Materiały III Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 16-18 maja 2006 r.) pod red. A. Mezglewskiego, Lublin 2007.
- Von Campenhausen A., *Das Bonner Grundgesetz. Kommentar*, t. 14: *Artikel 136-146*, München 1991 (3).

Inne źródła

- „Czas” z 29 października 1917 r. (wyd. wiecz.).
- „Przegląd Powszechny”, październik 1917 r.
- Protokół z posiedzenia Komisji Prawniczej przy Urzędzie ds. wyznań AAN*, UdsW, spis 127/8 k. 71.
- Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.*, <http://www.gesetze-im-internet.de/gg/index.html>
- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus*, AAS 75(1983), pars II, cz. II, *Hierarchiczny ustrój Kościoła*, Kan. 330-746.
- Konkordat Stolicy Apostolskiej z Republiką Wenezueli z 1964 r.* (AAS 26:1934, s. 248-283).
- Wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2000 r., w spr. IV CKN 88/00*, (Lex Polonica; CD Warszawa 1999-2000).